

Zalecono towarzyszowi Bierutowi



Dokument: jak Moskwa wpływała na decyzje Warszawy

O czym rozmawiali polscy i sowieccy towarzysze w czasie spotkań na najwyższym szczeblu? Jak świadczy publikowany tu dokument, tematyka była bogata – od zaleceń zmian personalnych w polskich władzach po zwiększenie pogłowia krów.

ANDRZEJ PACZKOWSKI

Zależność Polski od Związku Sowieckiego w latach 1944–1989 jest uznawana za fakt oczywisty. Świadomość istnienia tej zależności była wśród Polaków powszechna, natomiast wiedza o jej mechanizmach znacznie skromniejsza. W istocie dopiero swobodny dostęp do archiwów centralnych instytucji władzy (partyjnych i państwowych), a od 1991 r. także do części dokumentów sowieckich – które z oczywistych powodów mają zasadnicze znaczenie – umożliwił podjęcie próby odpowiedzi na kluczowe pytanie: jaki był rzeczywisty wpływ Sowieców na decyzje, które podejmowano w Warszawie. Jednak do tej pory nie powstała monografia dotycząca tego zagadnienia. W takiej sytuacji substytutem opracowań stały się publikacje dokumentów polskich i sowieckich, zarówno pojedynczych jak i całych ich zbiorów.

W publikacjach dominują trzy rodzaje dokumentów: dla lat 1980–1981 (i wrywkowo niektórych następnych) zapisy tych punktów protokołów obrad najwyższego gremium kremlowskiego, które dotyczyły Polski, zaś dla lat 1944–1953 – które interesują nas tutaj – informacje i oceny dotyczące sytuacji w Polsce przekazywane różnymi kanałami do moskiewskiej centrali lub prokurowane na miejscu oraz notatki z rozmów polskich i sowieckich dostojników. W sumie daje to pewien wgląd w mechanizmy podejmowania decyzji na Kremlu.

Najogólniej rzecz biorąc podstawową formą przekazywania opinii i zaleceń (rekomendacji) władzom polskim były kontakty bezpośrednie. Miały one miejsce nieomal wyłącznie podczas wizyt w Moskwie warszawskich dostojników partyjnych, gdyż sowieccy bardzo rzadko

pojawił się nad Wisłą, a Stalin jedyny raz na ziemiach polskich był w 1913 r. Miały miejsce także rozmowy telefoniczne, przy czym ze Stalinem ze strony polskiej prowadził je chyba wyłącznie Bierut, także wtedy, gdy funkcjonował w duumwiracie z Gomułą. Niektóre sprawy załatwiane były za pośrednictwem ambasadora sowieckiego w Warszawie czy to w formie listów, które wręczał, czy przekazywania przez niego treści poleceń, które otrzymywał z centrali. Na podstawie dotychczas znanych źródeł można sądzić, że ambasador nie podejmował decyzji na miejscu. Przekazywał informacje i swoje stanowisko do Moskwy i czekał na postanowienia, które tam zapadną.

Mowa tu, oczywiście, tylko o zagadnieniach, które rozpatrywane były na najwyższym szczeblu, gdyż o formach przekazywania zaleceń czy poleceń w tych sprawach, które nie przechodziły przez najwyższe władze PRL, bardzo niewiele wiadomo, a było ich oczywiście ogromnie dużo, choćby w obszarze działalności doradców sowieckich w aparacie bezpieczeństwa. Tak czy inaczej dyrektywy przekazywane bezpośrednio na najwyższym szczeblu miały największe znaczenie, choć nieraz dotyczyły problemów, które można by uznać za drugorzędne.

Zarówno z rosyjskich jak i polskich archiwów znamy kilka zapisów takich spotkań, m.in. relację z rozmowy ze Stalinem złożoną przez Bieruta członkom Biura Politycznego KC PPR w październiku 1944 r., obszerny zapis spotkania Gomuły z Georgim Dymitrowem, ówczesnym szefem Wydziału Łączności Międzynarodowej KC partii sowieckiej z maja 1945 r., notatkę Gomuły z rozmowy ze Stalinem z listopada 1945 r. czy zapis rozmowy Stalina z przywódcami PPS z sierpnia 1946 r. Spotkania te miały z reguły charakter nie tylko poufny, ale także tajny w tym znaczeniu, że nie ukazywały się żadne informacje o ich odbyciu się, a nawet o samym fakcie wyjazdu do Moskwy. Dokumenty tego rodzaju na ogół nie oddają atmosfery spotkania czy formy wypowiedzi sowieckich prominentów, choć czasami można na ich podstawie odtworzyć, na ile ostro formułowane były krytyczne oceny polskich przywódców i na ile jednoznacznie wykładane im były zalecenia. Po śmierci Stalina system komunikacji między moskiewskim suwerenem a wasalami nie został zmieniony i – na ile można wnosić z dokumentów – trwał aż do 1956 r.

Przywódcy sowieccy otrzymywali sporą liczbę raportów dotyczących sytuacji w Polsce. Niektóre były przekazywane wprost z ambasady, inne trafiały do nich za pośrednictwem odpowiedniej komórki KC. Najpewniej bezpośrednio lub via odpowiednie ministerstwo przekazywane były raporty głównego doradcy przy MBP. Zwraca uwagę, że materiały te z reguły były krytyczne lub bardzo krytyczne wobec polskich liderów, w czym celowali obaj kolejni ambasadorzy w latach, o których tu mowa – Lebediew (do 1951 r.) i Popow. Np. pierwszy z nich od 1949 r. kilkakrotnie sugerował Moskwie dokonanie zmian personalnych, głównie przez poprawę „składu narodowego” i wypisywał prawdziwe androny. Materiały tego rodzaju wykorzystywane były m.in. w przygotowywaniu się do rozmów z Polakami.

Na pewno tak było w przypadku przedstawianego tu spotkania z Bierutem z końca grudnia 1953 r. Wszyscy członkowie Prezydium KC (jak nazywała się wówczas najwyższa instancja sowiecka) otrzymali obszerną notatkę przygotowaną w Wydziale Łączności z Zagranicznymi Partiami Komunistycznymi na podstawie raportu amb. Popowa. W dokumencie tym mowa jest m.in. o „naruszaniu zasad wewnątrzpartyjnej demokracji i norm życia partyjnego”, o braku krytyki „wyższych ogniw aparatu” i samokrytyki, o słabości pracy ideologicznej, o poważnych błędach w polityce personalnej, odsuwaniu od ważnych spraw marszałka Rokossowskiego i Aleksandra Zawadzkiego. Autor raportu uznał też za niewłaściwe, iż Bierut opiera się na Bermanie (choć „jest wiele materiałów poważnie go kompromitujących”) i Mincu, a w ścisłym kierownictwie PZPR znajdują się wciąż działacze z byłej PPS, którzy „nie budzą politycznego zaufania”. Porównując treść tego materiału z notatką o spotkaniu można uznać, iż ambasador wpłynął zasadniczo na zalecenia przedstawione Bierutowi.

Zarówno informacja przekazana kierownictwu sowieckiemu jak i notatka o spotkaniu znajdują się w trudno dostępnym dla zagranicznych badaczy Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, a zostały opublikowane w II tomie wspomnianego już wydawnictwa „Sowieckij faktor w Wostocznoj Europie” (odpowiednio na str. 868–873 i 874–877). Tom ten opracował zespół historyków z Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk pod kierownictwem Tatiany W. Wołokitinej. Notatkę, którą po spotkaniu sporządził dla Malenkowa amb. Popow, publikujemy bez skrótów i zmian.

Notatka z rozmów odbytych przez Bolesława Bieruta z kierownictwem sowieckim 28 grudnia 1953r.

Ścisłe tajne

Teczka specjalna.

W związku ze zbliżającym się zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [II Zjazd PZPR odbył się w dniach 10–17 marca 1954 r. – wszystkie przypisy w nawiasach kwadratowych pochodzą od redakcji] tow. tow. Malenkow G.M., Mołotow W.M., Chruszczow N.S., Bułganin N.A. [Georgij M. Malenkow był premierem, Wiaczesław M. Mołotow ministrem spraw zagranicznych, Nikita S. Chruszczow I sekretarzem KC, Nikołaj A. Bułganin wicepremierem; wszyscy byli członkami Prezydium KC] przyjęli 28 grudnia tow. B. Bieruta. W spotkaniu uczestniczył także ambasador ZSRR w Polsce tow. Popow G.M. W czasie rozmowy na Kremlu i później na dacy poruszono problemy polityki gospodarczej rządu polskiego, sytuacji politycznej w Polsce, a także pewne zagadnienia organizacyjne związane z działalnością KC PZPR.

1 W dziedzinie polityki gospodarczej kierownictwo KC KPZR zwróciło uwagę tow. Bieruta na fakt, że poziom życia ludzi pracy, a zwłaszcza robotników i urzędników, jest wciąż jeszcze niski, zaś środki zaradcze podejmowane przez polskich przyjaciół są niewystarczające.

Wskazano, że projektowana podwyżka płac realnych o 15% w ciągu dwóch lat jest niewielka i konieczne jest wykorzystanie rezerw kraju dla poważniejszej podwyżki płac realnych. Tow. Bierut próbował udowodnić, że realna płaca u nich nie obniżyła się, co jednak nie odpowiada faktom, i zmuszony był uzasadnić to łącznymi zarobkami kilku członków rodziny. Oczywiście ma to znaczenie, jednakże obliczanie zarobków realnych prowadzone jest zawsze (w przeliczeniu) na jednego pracującego. Wskazano tow. Bierutowi, że dane, które ogłoszono, są polskimi danymi urzędowymi. Kierownictwo KC KPZR zaleciło tow. Bierutowi jeszcze raz przejrzeć tezy przedzjazdowe, aby nadać im charakter bardziej alarmujący i żeby nie patrzeć na sytuację w Polsce przez różowe okulary.

2 W zakresie rolnictwa zwrócono uwagę, iż sytuacja, w której Polska nie jest w stanie zaspokoić swojego zapotrzebowania na żywność, a zwłaszcza na zboże, jest całkowicie niezadowalająca. Zaznaczono, że Polska w ostatnich latach systematycznie ucieka się do wzrostu importu zboża i zalecono, by zwrócić na to szczególną uwagę, ponieważ przedwojenna Polska eksportowała 600 tys. ton zboża (rocznie). Tow. Bierut próbował usprawiedliwić tę sytuację nieurodzajem w minionych latach. Równocześnie okazało się, że ostatnio Polska całkowicie zlikwidowała rezerwy zboża – sięgały one 1,2 miliona ton, obecnie w rezerwach państwowych pozostało ok. 11 tys. ton, a ponadto obniżeniu cen detalicznych na niektóre produkty [obniżkę cen przeprowadzono 14 listopada 1953 r.] towarzyszyło znaczne zmniejszenie się państwowych rezerw żywności.

Zalecono zwrócić baczną uwagę, aby Zjazd wypowiedział się na ten temat [i] aby postawić zadanie – Polska może i powinna być samowystarczalna w dziedzinie zaopatrzenia w zboże. W dziedzinie hodowli wskazano, że bez rozwiązania problemu zboża trudno mówić o rozwoju hodowli. Szczególną uwagę zwrócono na rogowicę i zwiększenie pogłowia krów. W sprawie kolektywizacji zwrócono uwagę, że kułchozów jest na razie bardzo mało (należy do nich około 5% gospodarstw chłopskich), że trzeba kolektywizować, że konieczne jest zaplanowanie przedsięwzięć na szerszą skalę i ich realizacja. Aby można było szerokim frontem rozwinąć kolektywizację, konieczne jest ożywienie pracy rad, (w tym) przeprowadzenie wyborów do rad lokalnych w 1954 r. [Wybory takie odbyły się 5 grudnia 1954 r.]. Należy poważnie wzmóc pracę z biednymi chłopami. W kolektywizacji wykorzystać formę ZUZ [zrzeszenia uprawy ziemi, najmniej zaawansowana forma spółdzielni produkcyjnych], aby przygotować się do wyższej, spółdzielczej formy prowadzenia gospodarki. Wskazano tow. Bierutowi na nienormalność sytuacji na wsi, gdzie masową pracę polityczną zastępuje administrowanie i aresztowanie kilku tysięcy chłopów (tylko część z nich to kułacy). Polityka taka może doprowadzić do naruszenia sojuszu z pracującym chłopstwem. Zwrócono także tow. Bierutowi uwagę na konieczność znalezienia dodatkowych obszarów pod zasiew pszenicy, żyta i innych upraw. W czasie rozmowy okazało się, że Polska w rozwoju rolnictwa nastawia się w pewnym sensie na model duński [Trudno powiedzieć o co chodziło. Być może miano na myśli istnienie prywatnych gospodarstw rodzinnych i rozbudowę spółdzielni zbytu i zaopatrzenia zamiast (lub obok) spółdzielni

produkcyjnych]. Tow. Bierut potwierdził to.

3 Szczegółowo rozpatrzono zagadnienie dalszego rozwoju przemysłu i kierunków inwestycji. Wskazano tow. Bierutowi, że planują oni rozwój przemysłu w oderwaniu od bazy surowcowej, zwłaszcza w zakresie metalurgii. Polityka taka stawia Związek Sowiecki przed faktami dokonanymi i w rzeczywistości polscy przyjaciele jakby próbują planować w pewnych dziedzinach rozwój gospodarki ZSRR, co jest nienormalne, a nawet szkodliwe. Dlatego polscy przyjaciele muszą radykalnie zrewidować swe stanowisko i znaleźć rezerwy surowcowe w Polsce. Uzgodniono, że Polacy starannie zrewidują poszczególne pozycje planu na 1954 r. i poprawiona wersja zostanie skierowana do Moskwy, gdzie radzieccy i polscy specjaliści rozpatrzą ją oraz około 15 stycznia 1954 r. przedłożą uwagi i propozycje.

4 Tow. Bierut zwrócił się do kierownictwa KC KPZR z kilkoma prośbami: a) przydzielić PRL 25 ton złota, b) [przydzielić] 300 tys. ton zboża (w tym 100 tys. ton ziarna na pasze), c) w 1954 r. wydzielić dodatkowo 300 [sic! prawdopodobnie 300 tys.] ton rudy żelaza, d) wydzielić w 1954 r. 200 tys. ton rudy manganu (zamiast uzgodnionych 117 tys. ton).

Zdecydowano, aby przeprowadzić niezbędne obliczenia oraz wyrażono opinię, że problem [przekazania] złota budzi duże wątpliwości z punktu widzenia celowości tego kroku.

5 Z inicjatywy kierownictwa KC KPZR rozpatrzono sprawę rozdzielenia stanowisk przewodniczącego Rady Ministrów i kierownika partii. Tow. Bierut zgadza się na podział stanowisk, jednak wyraził życzenie pozostania na stanowisku kierownika partii, a nie w Radzie Ministrów. Zdanie kierownictwa KC KPZR było następujące: Przewodniczący Rady Ministrów – tow. Bierut, on też przewodniczy Biuru Politycznemu, natomiast na pierwszego sekretarza rekomendować tow. Zawadzkiego A[leksandra]. Tow. Bierut oświadczył, że Zawadzki ma duży autorytet w społeczeństwie, jednakże w partii [jego] autorytet [jest] niewystarczający, prócz tego często choruje. [Bierut, który w latach 1948–1954 pełnił funkcję przewodniczącego KC i od listopada 1952 r. był jednocześnie premierem, po zjeździe zrezygnował z funkcji państwowej, obejmując nowo wprowadzoną funkcję I sekretarza KC. Zawadzki zachował stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, które piastował od listopada 1952 r. i członkostwo w Biurze Politycznym]. Tow. Bierut zaproponował utworzenie prezydium KC w liczbie 20 osób i sekretariatu politycznego – 9 osób. Propozycja ta nie została jednak podtrzymana i zalecono stworzenie operatywnego Biura Politycznego w składzie 11 osób, które by się zbierało co tydzień oraz Sekretariatu [składającego się] z 4–5 osób do pracy bieżącej. [Ostatecznie po zjeździe wybrano 13 członków Biura Politycznego i 4 zastępców członków oraz 4 osobowy sekretariat KC].

6 Rozpatrzono również niektóre zagadnienia personalne i zalecono, by towarzysz Bierut przeniósł Bermana do pracy w Radzie Ministrów, pozostawiając go w Biurze Politycznym [Tak też się stało: po zjeździe Berman przestał być jednym z sekretarzy KC i pozostając

członkiem Biura Politycznego objął stanowisko wicepremiera], a tow. Minca zwolnił z obowiązków przewodniczącego [Państwowej] Komisji Planowania [Gospodarczego], pozostawiając go w Biurze Politycznym i Radzie Ministrów. [Takie decyzje zostały podjęte: po zjeździe Minc odszedł ze stanowiska w PKPG, zachowując stanowisko wicepremiera i członkostwo w Biurze Politycznym]. Zalecono, aby poważnie zająć się wysuwaniem do kadr kierowniczych nowych, oddanych partii, towarzyszy polskiej narodowości. Wysunięto sugestię, żeby ostrożnie rozważyć problem usunięcia z kierownictwa byłych PPSowców, szczególnie Cyrankiewicza. [Cyrankiewicz zachował swoje pozycje, a nawet powrócił na stanowisko premiera (od listopada 1952 r. był wicepremierem). O „jedną półkę niżej” znaleźli się natomiast dwaj inni b. pepeesowcy: Adam Rapacki z członka Biura Politycznego przeszedł do kategorii „zwykłych” członków KC]. Jednocześnie zalecono włączyć tow. Rokossowskiego do bardziej aktywnej pracy w Biurze Politycznym i wprowadzić go do nowego składu BP. [Rokossowski został, rzecz jasna, wybrany na członka Biura Politycznego, natomiast trudno stwierdzić, czy otrzymywał jakieś specjalne zadania o charakterze politycznym. W każdym razie w posiedzeniach Biura Politycznego uczestniczył].

7 Zalecono tow. Bierutowi zwrócenie uwagi na artylerię w związku z poważnymi sygnałami o złej sytuacji z amunicją. Jest bardzo możliwe, że w tej dziedzinie ma miejsce świadome szkodnictwo.

8 Zalecono zamknięcie w Warszawie instytutów brytyjskiego i francuskiego jako legalnej formy prowadzenia działalności szpiegowskiej. [Być może notujący przebieg rozmów pomylił się, być może przywódcy sowieccy byli źle poinformowani, gdyż Instytut Francuski w Warszawie został zamknięty już w styczniu 1950 r. Jak wynika z polskich dokumentów, w końcu grudnia 1953 r. sowiecki ambasador w Paryżu sugerował swoim polskim kolegom coś innego niż przywódcy radzili Bierutowi: ocieplenie stosunków z Francją, w tym m.in. „częściowe otwarcie” instytutu. British Council przetrwał lata stalinowskie, choć stosowano różne szykany (np. legitymowanie przez posterunek MO osób wchodzących do budynku)]

9. Ze względu na wagę problemów tow. Bierut zaproponował aby 20 stycznia kierownictwo KC KPZR przyjęło sześciu członków Biura Politycznego [KC PZPR], by z ich udziałem omówić problemy wysunięte w obecnej rozmowie. Otrzymał na to zgodę pod warunkiem, że tow. Bierut także będzie obecny. [Nie udało się stwierdzić, czy takie spotkanie miało miejsce. W protokołach najwyższych instancji PZPR brak jakichkolwiek wzmianek także o pobycie Bieruta w Moskwie w grudniu 1953 r.].